

Sygn. akt I ACa 581/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Marzena Konsek- Bitkowska

Protokolant: Agnieszka Bil

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) - (...) M. (...) - spółce jawnej w W., S. U. (...) Banku (...) w W. (...) Klinice (...)

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 maja 2021 r., sygn. akt XXIV C 2293/20

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od M. K. na rzecz S. U. (...) Banku (...) w W. (...) kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.**

Marzena Konsek - Bitkowska

Sygn. akt I ACa 581/21

## UZASADNIENIE

Pozwem z 16 lipca 2018 r. skierowanym przeciwko Klinice (...) spółce z o.o. z siedzibą w W., (...) – (...). (...) spółce jawnej z siedzibą w W. oraz S. u. (...) Banku (...) (...) z siedzibą w W. powódka M. K. wniosła o ustalenie, że dotknięta sankcją bezskuteczności jest czynność prawna w postaci przystąpienia do długu z dnia 27 sierpnia 2014 r. zawarta pomiędzy pozwanymi w celu zabezpieczenia wierzytelności pozwanego ad. 1 z tytułu umowy o kredyt konsolidacyjny długoterminowy na kwotę 480 000 zł z dnia 26 sierpnia 2014 r., przy braku potwierdzenia tej czynności przez wszystkich współników (...) - (...) Sp. j. i ustalenie, że przystąpienie do długu z niej wynikające jest bezwzględnie nieważne. Ponadto powódka wносиła o zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu.

Powódka wskazała, że (...) - (...) Sp. z o.o. działając przez prezesa zarządu B. O. (1) zawarła z pozwanym bankiem sześć umów kredytowych, które zostały zabezpieczone w ten sam sposób. Jednym ze sposobów zabezpieczenia było przystąpienie do długu wynikającego z każdej z umów przez (...) Spółka Jawna reprezentowaną przez współników B. O. (1) i J. D..

Powódka wskazała, że nie miała wiedzy i nie mogła się dowiedzieć o tym, że dwóch pozostałych współników spółki jawnej zawarło powyższą umowę o przystąpienie do długu, przy czym B. O. (1) działał zarówno jako współnik spółki

jawnej, jak też w charakterze prezesa zarządu pozwanej spółki z o.o. uprawnionego do samodzielnej reprezentacji, co zdaniem powódki skutkuje bezskutecznością czynności prawnej w postaci przystąpienia do długu zgodnie z art. 108 k.c. stosowanym w drodze analogii. Strona powodowa wskazała również, że z punktu widzenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością czynności prawne zawarcia umów przystąpienia do długu wynikających z zawartej z bankiem umów kredytowych zostały dokonane z naruszeniem artykułu 210 §1 k.s.h., co powoduje bezwzględną nieważność dokonanej czynności ze względu na art. 58 k.c.

Powódka uzasadniając swój interes prawny wskazała, że jeżeli syndyk banku zacznie dochodzić należności na drodze sądowej w zakresie umowy kredytowej to (...) Sp. j. stanie się dłużnikiem solidarnym, a powódka w przypadku wystąpienia odpowiedzialności subsydiarnej będzie odpowiadała całym swoim majątkiem za zobowiązania, o których nie miała pojęcia i na które nigdy nie wyraziła zgody. Powódka podniosła dodatkowo, że czynność przystąpienia do długu jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego.

W odpowiedzi na pozew z dnia 13 sierpnia 2018 r. pozwany ad. 1 z ostrożności procesowej wniósł o oddalenie powództwa. Wskazał, że w związku ze złożeniem przez B. O. (1) rezygnacji z pełnionej w spółce (...) Sp. z o.o. funkcji, nie dysponuje wiedzą na temat ustaleń byłego prezesa z powódką w kwestii zawarcia kwestionowanej umowy poręczenia długu. Następnie ta pozwana uznała powództwo.

O oddalenie powództwa wnosił natomiast pozwany bank, a następnie wezwany do udziału w sprawie syndyk masy upadłości banku. Ten pozwany wskazywał, że umowa przystąpienia do długu jako umowa kreująca prawa i obowiązki de facto została zawarta pomiędzy upadłym a pozwanym ad. 2, przystępującym do długu, zaś udział pozwanego ad. 1 w jej zawarciu nie kreował dla niego nowych praw ani obowiązków. Regulacja art. 210 § 1 k.s.h. ogranicza prawo reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez zarząd w umowach między spółką a członkiem jej zarządu, a więc nie ma zastosowania w realiach sprawy niniejszej, gdzie stronami umowy były spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oraz spółka jawna. Ponadto w spółce jawnej, inaczej niż w spółkach kapitałowych ustawodawca nie wymaga do ważności czynności prawnych dokonywanych przez spółkę uchwały wspólników. Strona powodowa nie wykazała, aby uprawnienia wspólników spółki jawnej podlegały jakimkolwiek ograniczeniom, a prawa reprezentowania nie można ograniczyć ze skutkiem wobec osób trzecich (art. 29 § 3 k.s.h.). Ewentualne ograniczenia wynikające z umów między wspólnikami mogłyby stanowić podstawę roszczeń odszkodowawczych między wspólnikami, nie wpływają zaś na skuteczność samej umowy przystąpienia do długu.

Wyrokiem z 28 maja 2021 r., zaocznym w stosunku do (...) - (...). M. (...) sp. j. w W. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego (...) kwotę 5.417,00 zł z tytułu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że wspólnikami (...) – (...) M. K. i wspólnicy sp. j. są powódka, B. O. (1) oraz J. D.. Do reprezentacji spółki są uprawnieni co najmniej 2 wspólnicy.

(...) Spółki z o.o. pozostają B. O. (1), R. G., P. L., K. S. oraz J. D.. Do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych i niemajątkowych w imieniu spółki upoważniony był członek zarządu działający samodzielnie. B. O. (1) pełnił funkcję prezesa zarządu.

W latach 2011 – 2014 (...) – (...). Sp. z o.o. działając przez prezesa zarządu B. O. (1) zawarła ze (...) Bankiem (...) w (...) umów kredytowych na łączną kwotę 16.410.000 zł, m.in. umowę nr (...) z dnia 26 sierpnia 2014 r. o kredyt konsolidacyjny długoterminowy na kwotę 480.000 zł, udzielony na okres od 26 sierpnia 2014 r. do 31 lipca 2019 r. Kredyty miały sfinansować otwarcie kliniki.

Wszystkie zawarte umowy zostały zawarte na tożsamych warunkach za wyjątkiem kwestii związanych z kwotą kredytu, oprocentowania czy też czasem kredytowania. Powódka dysponowała wiedzą o zawartych przez pozwaną ad. 1 umowach kredytowych. Wszystkie umowy zostały zabezpieczone w podobny sposób. Jednym ze sposobów zabezpieczenia było przystąpienie do długu wynikające z każdej z tych umów przez (...) spółkę jawną reprezentowaną przez wspólników B. O. (1) i J. D.. Jako strony tych umów zostali wymienieni wszyscy pozwani.

Przyjmując taką formę zabezpieczenia wspólnicy pozwanej ad. 2 B. O. (1) i J. D. kierowali się faktem, że przystąpienie przez spółkę jawną do długu (...) sp. z o.o. podyktowane jest ścisłą współpracą pomiędzy obiema placówkami oraz planowanym w przyszłości połączeniem spółek.

Sąd ustalił, że przed zawarciem umowy przystąpienia do długu B. O. (1) i J. D. nie uzyskali zgody trzeciego wspólnika – powódki kierując się założeniem, że zgodnie z zasadą reprezentacji i wolą większości (dwóch z trzech wspólników) zgoda M. K. nie była konieczna.

O fakcie przystąpienia przez (...) – (...) Sp. j. do długów (...) – (...). Sp. z o.o. powódka dowiedziała się z upomnień o zaległych płatnościach rat kredytu kierowanych do (...) Sp. z o.o., które były kierowane również do wiadomości (...) – (...) Sp.j. Powódka po powzięciu powyższej informacji zwróciła się do B. O. (1) o złożenie wyjaśnień. Po zasięgnięciu porady prawnej powódka zwróciła się do pozostałych wspólników spółki jawnej o zwołanie posiedzenia, na którym podjęto uchwałę o podjęciu przez (...) – (...) Sp.j. czynności zmierzających do zdjęcia z niej odpowiedzialności za zobowiązania (...) sp. z o.o.

Kredyt z dnia 26 sierpnia 2014 r. nie jest obsługiwany przez (...) – (...). Sp. z o.o. od 2017 r. Spółka ta znajduje się w likwidacji.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów osobowych i dokumentów przedłożonych przez strony. Zeznaniami powódki sąd dał wiarę, bowiem w sprawie nie istnieją żadne okoliczności mogące podważyć wiarygodność tego dowodu. Zeznania świadka B. O. (1) także zasługują na wiarę w zakresie, w jakim potwierdził on, że powódka nie miała wiedzy na temat przystąpienia (...) – (...) sp. j. do długu. Sąd oddalił pozostałe wnioski dowodowe mając na uwadze, że nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd pominął dowód z przesłuchania świadka J. D., wobec niemożliwości stawienia świadka na rozprawie.

Nie były kwestionowane okoliczności zawarcia przez pozwaną ad. 1 umów kredytowych, w tym umowy kredytu z dnia 26 sierpnia 2014 r. nr (...) oraz umowy z dnia 27 sierpnia 2014 r. o przystąpieniu do długu, jak również braku wiedzy powódki o powyższym przystąpieniu do długu.

Osią sporu były czynności podjęte przez B. O. (1) występującego w umowie z dnia 27 sierpnia 2014 r. o przystąpieniu do długu zarówno w charakterze wspólnika działającego w imieniu spółki jawnej przystępującej do długu, jak również w charakterze prezesa zarządu reprezentującego spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (dłużnika).

W ocenie powódki działanie takie stanowiło podjęcie czynności z „samym z sobą”. Tym samym zastosowanie powinna znaleźć w drodze analogii regulacja wynikająca z art. 108 k.c.

Ponadto, strona powodowa wskazywała, że z punktu widzenia (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością czynności prawne zawarcia umów przystąpienia do długów wynikających z zawartych umów kredytowych, zostały dokonane z naruszeniem art. 210 k.s.h.

Sąd uznał, że stronami umowy przystąpienia do długu były nie trzy, ale dwa podmioty, zaś zawarta przez strony umowa jest w istocie umową poręczenia regulowaną w art. 876-887 k.c. Zgodnie z art. 876 § 1 k.c. przez umowę poręczenia poręczyciel zobowiązuje się względem wierzyciela wykonać zobowiązanie na wypadek, gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał. Stronami umowy poręczenia są więc jedynie poręczyciel oraz wierzyciel, którzy w wyniku tej umowy nabywają prawa lub obowiązki, zaś sytuacja prawna dłużnika nie zmienia się w wyniku umowy poręczenia, to znaczy nie wpływa ona na jego prawa i obowiązki. Potwierdza to treść zawartej przez strony umowy przystąpienia do długu, która, choć podpisana została również w imieniu dłużnika (pozwany ad. 1), to jednak żadne postanowienie tej umowy nie kreuje jego praw ani obowiązków, a zatem nie można twierdzić, że uczestniczy on w stosunku zobowiązaniowym (art. 353 k.c.).

W związku z powyższym, stronami umowy przystąpienia do długu są jedynie wierzyciel (pozwany bank) oraz poręczyciel (pozwany ad. 2). Pozwany ad. 1 jako dłużnik nie jest stroną tej czynności. Tym samym nie można twierdzić,

że w umowie przystąpienia do długu doszło do czynności z „samym sobą”, ponieważ nie występują w niej jednocześnie pozwany ad. 1 oraz pozwany ad. 2 reprezentowani przez B. O. (1).

Mając powyższe na uwadze nie istnieje podstawa do zakwestionowania umowy przystąpienia do długu zawarta między pozwanym bankiem a (...) - (...) sp.j. Spółka jawna była należycie reprezentowana w umowie przez dwóch wspólników. Art. 43 k.s.h. przewidujący, że w sprawach przekraczających zakres zwykłych czynności spółki wymagana jest zgoda wszystkich wspólników odnosi się do sfery prowadzenia spraw spółki, czyli podejmowania decyzji na jej forum wewnętrznym, zaś dokonanie czynności bez zgody wspólników nie wpływa na jej ważność (zob. np. wyroku SN z dnia 5 września 2012 r., sygn. akt IV CSK 137/12).

Nie można również uznać, że B. O. (1) w jakikolwiek inny sposób przekroczył swoje kompetencje. Zgodnie z art. 29 § 3 k.s.h. prawa wspólnika do reprezentowania spółki nie można ograniczyć ze skutkiem wobec osób trzecich. Tym samym B. O. (1) ma prawo reprezentować spółkę w jakiegokolwiek czynności prawnej, chyba że istnieje przepis, który tego zabrania. Przepisem takim jest stosowany per analogiam art. 108 k.c., jednakże nie znajduje on w sprawie zastosowania.

Przy zastrzeżeniu, że w sprawie nie doszło do zawarcia „umowy z samym sobą”, nie można jednocześnie zaprzeczyć, że poręczenie za cudzy dług jest co do zasady czynnością korzystną dla dłużnika, zaś korzyść dla poręczyciela nie wynika z treści tej czynności. Nie oznacza to jednak, że jest to czynność niedopuszczalna, jako że nie istnieje zakaz dokonywania przez wspólników czynności niekorzystnych dla spółki. Czynność taka może rodzić co najwyżej odpowiedzialność odszkodowawczą wspólnika wobec spółki.

Należy również zaznaczyć, że nawet jeśli przyjąć, że doszło do zawarcia „umowy z samym sobą” to, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 kwietnia 2018 r., V CSK 425/17, stosowanie art. 108 k.c. w drodze analogii w stosunku do osób prawnych powinno być poprzedzone analizą konkretnego stanu faktycznego, nie ma bowiem podstaw by stosowanie art. 108 k.c. rozciągać automatycznie na każdą sytuację, w której w składzie organów reprezentujących spółki występuje ta sama osoba fizyczna. Osoba, która jako członek zarządu reprezentuje obie osoby prawne, będące stroną tej samej czynności prawnej, powinna zapewnić, aby spełniona była przynajmniej jedna z przesłanek wskazanych w art. 108 k.c., uzasadniających dokonanie czynności „z samym sobą”.

Automatyczne stosowanie w sprawie art. 108 k.c. nie byłoby słuszne a dokonana przez pozwanego ad. 2 czynność nie była przedsięwzięta na szkodę spółki. B. O. (1) dokonywał czynności razem z innym wspólnikiem, zaś czynności ta została dokonana na korzyść podmiotu powiązanego, bo z takimi podmiotami mamy do czynienia w procesie. (...) – (...). Sp. j. oraz (...) – (...). Sp. z o.o. posiadały nie tylko takie samo oznaczenie firmy, ale również częściowo takich samych wspólników. Spółki współpracowały ze sobą, co oznaczało, że mogły zawierać ze sobą umowy oraz wspierać swoje działania również poprzez wzajemne poręczanie długów. Spółka jawna poręczyła zaś za długi spółki z o.o. zaciągnięte w celu sfinansowania powstającej kliniki, a więc na działalność inwestycyjną. Nie można wykluczyć, że powodzenie tego przedsięwzięcia przyniosłoby korzyści również spółce jawnej, z którą spółka z o.o. współpracowała.

Powódka nie podjęła inicjatywy celem wykazania, czy zawarcie umowy przystąpienia do długu spowodowało faktyczne ujemne skutki dla pozwanej ad. 2, a w konsekwencji dla samej powódki. Niemniej jednak nawet przy przyjęciu stanowiska, że pozwana ad. 1 była „beneficjentem” takiej umowy to okoliczność ta powinna zostać wykazana, a nie tylko wyprowadzana z faktu, że dłużnika reprezentuje ta sama osoba fizyczna, która jest wspólnikiem spółki przystępującej do długu. Jak wynika z umowy kredytu nr (...), kredyt został udzielony na okres od 26 sierpnia 2014 r. do 31 lipca 2019 r. Zatem w dacie wytoczenia powództwa kredyt nie był jeszcze w pełni wymagalny. Strona powodowa była zobowiązana zgodnie z dyspozycją przepisu art. 6 k.c. do podjęcia inicjatywy dowodowej w celu wykazania czy z tytułu ewentualnego braku spłat rat powyższego kredytu pozwana spółka jawna poniosła ujemne konsekwencje finansowego. W aktach znajdują się upomnienia kierowane do pozwanej ad. 1 i do wiadomości pozwanej ad. 2, jednak obejmują one okres zaledwie 3 miesięcy. Świadek O. zeznał również, że pozwana ad. 1 zaprzestała spłaty kredytu, jednakże nic nie wiadomo na temat egzekwowania zadłużenia do pozwanej ad. 2. Powódka określając wartość przedmiotu sporu wskazywała kwotę 189.500 zł, co odpowiadało aktualnemu na datę wytoczenia

powództwa zadłużeniu z tytułu wskazywanej umowy. Powyższe oznacza, że została spłacona przez kredytobiorcę kwota zobowiązania w wysokości niespełna 300.000 zł. Pomimo, że przystępującym do długu była spółka jawna nie oznacza to, że będzie ona faktycznie ponosiła konsekwencje finansowe, a to z uwagi na fakt, że do wierzyciela należy wybór, od którego z dłużników solidarnych będzie próbował wyegzekwować roszczenie.

W nauce prawa wskazuje się, że dopuszczalność reprezentowania spółki jawnej przez wspólnika, który jest drugą stroną umowy, może także wynikać z umowy spółki. Istotne znaczenie miałyby zatem analiza zapisów umowy pozwanej spółki jawnej, szczególnie że obie spółki - jawna oraz z ograniczoną odpowiedzialnością - były ze sobą powiązane w ramach prowadzonej działalności, miały powiązania osobowe. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania okoliczności podnoszonych przez B. O. (1), który wskazywał na fakt ścisłej współpracy pomiędzy obiema placówkami oraz planowane w przyszłości połączenie spółek. Brak dokumentu umowy spółki jawnej nie pozwala na dokonanie analizy pod kątem ewentualnego naruszenia sposobu reprezentacji spółki, a w konsekwencji interesów tejże spółki. Powódka miała pełną świadomość dotyczącą rejestracji (...) sp. z o.o. w 2005 roku, faktu, że jej wspólnikami są te same osoby, które obok powódki pozostają wspólnikami (...) - (...) sp. j. Jak przyznała powódka w protokole posiedzenia wspólników spółki jawnej z 12 lipca 2107 r., miała ona wiedzę na temat zawieranych przez pozwaną ad. 1 umów kredytowych z uwagi na fakt, że pozyskiwane środki przeznaczone były na stworzenie kliniki i jej dalsze funkcjonowanie. Są to okoliczności które powinny zostać bardzo wnikliwie przeanalizowane, zaś wspólnicy spółki jawnej winni byli dokonać stosownych zapisów lub modyfikacji w obowiązującej umowie spółki jawnej, tak aby w sposób jak najdokładniejszy zabezpieczyć interesy spółki jawnej, jak również swoje własne, z uwagi na fakt odpowiadania za zobowiązania spółki jawnej całym swoim majątkiem.

Bez wiedzy o tych okolicznościach nie można uznać, że dokonano czynności niedopuszczalnej, z przekroczeniem kompetencji do jej dokonania, biorąc pod uwagę potrzebę ochrony nie tylko poręczyciela, ale również wierzyciela, który z zawartej przez strony umowy nabył prawa i miał prawo oczekiwać ich wykonania. Ochrona interesów spółki jawnej nie może wyprzedzać ochrony bezpieczeństwa obrotu prawnego. Do tego zaś prowadziłoby podważenie umowy przystąpienia do długu w niniejszej sprawie z uwagi na powiązania osobowe pomiędzy spółką biorącą kredyt, a spółką przystępującą do długu.

W związku z powyższym nie ma również podstaw do twierdzenia, że umowa poręczenia narusza zasady współzycia społecznego. Zawarta umowa jest typowa dla obrotu prawnego i nie wprowadza żadnych niesprawiedliwych obciążeń poręczyciela. Sytuacja, w której niektórzy wspólnicy nie zgadzają się na dokonanie określonej czynności, a pomimo tego czynność ta zostaje dokonana, również nie narusza porządku moralnego, pociąga zaś za sobą jedynie odpowiedzialność odszkodowawczą wspólników.

Powołany przez powódkę art. 210 k.s.h. stanowi, że w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Regulacja ta odnosi się do umów, w których członek zarządu występuje w charakterze strony i po obu stronach występują te same osoby. W ocenie Sądu sytuacja taka faktycznie nie miała miejsca w przedmiotowej sprawie, a to z uwagi na fakt, że B. O. (1) nie był stroną czynności poręczenia, jak również nie była nim spółka z o.o., w której zarządzie zasiadał.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd I instancji orzekł jak na wstępie.

Na treść wyroku nie mogło mieć wpływu uznanie powództwa przez dwa z trzech pozwanych podmiotów. Zgodnie z art. 73 § 2 k.p.c. w wypadku, gdy z istoty spornego stosunku prawnego lub z przepisu ustawy wynika, że wyrok dotyczy ma niepodzielnie wszystkich współuczestników (współuczestnictwo jednolite), czynności procesowe współuczestników działających są skuteczne wobec niedziałających. Do zawarcia ugody, zrzeczenia się roszczenia albo uznania powództwa potrzeba zgody wszystkich współuczestników. Nie ulega wątpliwości, że w sprawie o stwierdzenie nieważności czynności prawnej wyrok musi dotyczyć niepodzielnie wszystkich współuczestników, a zatem uznanie powództwa tylko przez niektórych z nich, nie może prowadzić do skutku w postaci wydania wyroku zgodnie z żądaniem pozwu, bez dokonania przez sąd oceny zasadności roszczenia.

Uznanie powództwa przez pozwanego ad. 2, należy uznać za nieskuteczne, ponieważ czynności tej dokonał tylko jeden ze współników spółki jawnej, podczas gdy spółka ta ma reprezentację łączną. Tym samym czynność uznania powództwa była nieskuteczna.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 k.p.c. mając na uwadze wynik postępowania.

Powódka zaskarżyła powyższy wyrok w całości wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu na rzecz powódki. Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła naruszenie:

- art 210 § 1 kodeksu spółek handlowych;

- art. 108 kodeksu cywilnego;

- art. 58 § 2 kodeksu cywilnego;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustalenie, że umowa przystąpienia do długu została zawarta przez dwa podmioty – pozwanego ad. 2 oraz pozwanego ad. 3, w sytuacji w której z zebranego materiału dowodowego wynika wprost, iż umowa ta została zawarta przez trzy podmioty,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustalenie, że nie wykazano, czy w interesie powódki była konieczność uregulowania zobowiązania(...) - (...) Sp. z o.o, na wypadek niewypłacalności i czy do takiej sytuacji faktycznie doszło podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż spółka z o.o. złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości, a w stosunku do spółki jawnej wniosek o ogłoszenie upadłości został oddalony z powodu braku środków na pokrycie kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację pozwany (...) (...) Banku (...) w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w W. wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu, mimo częściowo błędnego uzasadnienia.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w zakresie, w jakim wynika on z dokumentów złożonych do akt sprawy.

Wątpliwa jest natomiast prawidłowość ustalenia, że powódka nie wiedziała o zawartej umowie o przystąpienie do długu w dacie zawarcia tej umowy. Podkreślić trzeba, że ustalenie to opiera się wyłącznie na zeznaniach powódki oraz świadka B. O. (2), a zatem na zeznaniach osób, które mają oczywisty interes prawny i finansowy w doprowadzeniu do stwierdzenia nieważności umowy przystąpienia do długu przez spółkę jawną, w której są współnikami i za zobowiązania której odpowiadają subsydiarnie. Nie ma natomiast żadnego bezstronnego materiału dowodowego, który potwierdzałby stanowisko powódki, że o umowie przystąpienia do długu dowiedziała się dopiero w 2017 r. Powódka wiedziała o istnieniu umowy kredytu, do której odnosiła się umowa przystąpienia do długu. W umowie kredytu taka forma zabezpieczenia jest wprost wskazana w § 15 ust. 9 tejże umowy (k. 52 v.). Przystąpienie przez spółkę jawną do długu stanowiło także sposób zabezpieczenia przewidziany w poprzednich umowach kredytu zawartych przez spółkę z o.o. Z akt nie wynika ponadto, aby między współnikami spółki jawnej istniały spory w okresie zawierania umowy przystąpienia do długu, nic także nie wskazuje na to, aby powódka miała utrudnioną kontrolę sposobu funkcjonowania spółki jawnej i wglądu w jej dokumentację. Co więcej, także obecnie powódka nie podjęła żadnych działań przeciwko współnikom spółki jawnej, choć twierdzi, że mieli działać bez jej zgody i wiedzy, narażając ją w ten sposób na osobistą odpowiedzialność za dług pozwanej spółki z o.o. (...) zmierzające do podważenia umowy przystąpienia do długu zostały natomiast przez nią podjęte w okresie, kiedy obie spółki stały się niewypłacalne.

Rozważając zatem w ramach przysługujących mu kompetencji do oceny materiału dowodowego w systemie apelacji pełnej, Sąd Apelacyjny ustalił, że materiał dowodowy sprawy nie daje dostatecznych podstaw do uznania, że umowa o przystąpienie do długu została zawarta bez zgody i wiedzy powódki jako współnika spółki jawnej. Zeznania współników spółki jawnej nie są w tym zakresie dostatecznym dowodem, skoro zarówno powódka jak i B. O. (1) są zainteresowani uniknięciem odpowiedzialności za dług niewypłacalnej spółki jawnej.

Zważyć jednak trzeba, że także przy przyjętym przez Sąd Okręgowy braku wiedzy i zgody powódki na zawarcie umowy, nie byłoby możliwości uznania tejże umowy za nieważną czy też bezskuteczną.

Błędne było zakwalifikowanie spornej umowy przez Sąd I instancji jako umowy poręczenia. Wolą stron umowy było bowiem z całą pewnością zawarcie umowy przystąpienia do długu, która w obecnym stanie prawnym jest dopuszczalnym w ramach zasady swobody umów typem umowy nienazwanej (por. wyrok SN z 16 czerwca 1998 r., II CKN 825/97 oraz wyrok SA w Warszawie z 8 lipca 2014 r., VI ACa 1644/13). Odróżnienie zobowiązania poręczyciela od kumulatywnego przystąpienia do długu jest istotne, ponieważ inaczej niż poręczenie zobowiązanie przystępującego do długu ma charakter samodzielny. Wpływa to na podstawę roszczenia zwrotnego do dłużnika: przy poręczeniu zastosowanie znajduje art. 518 § 1 pkt 1 k.c., przy przystąpieniu do długu – art. 376 k.c. Różnica dotyczy również formy czynności, ponieważ ustawa nie przewiduje formy pisemnej dla umowy o przystąpienie do długu. W orzecznictwie przyjmuje się, że umowne przystąpienie do długu może nastąpić albo przez umowę dłużnika z przystępującym do długu, albo też przez umowę wierzyciela z przystępującym do długu. W żadnym z tych przypadków nie jest potrzebna zgoda trzeciego podmiotu (w pierwszym przypadku – wierzyciela, w drugim – dłużnika).

W niniejszej sprawie doszło do zawarcia umowy przez wszystkie trzy podmioty, co należy odczytać w ten sposób, że powstały na jej podstawie dwa węzły obligacyjne: spółka jawna zobowiązała się zarówno względem dłużnika – spółki z o.o., jak i względem banku. Ważność węzła obligacyjnego pomiędzy bankiem a spółką jawną przystępującą do długu nie może budzić żadnych wątpliwości.

Co do zarzutu wadliwego zawarcia umowy przystąpienia do długu między spółką jawną a spółką z o.o. także nie sposób podzielić stanowiska powódki. (...) spółki jawnej w spornej umowie była zgodna ze stanem wpisów w KRS określających zasady reprezentacji i odpowiadała treści art. 29 § 1, 2 i 3 k.s.h. Jeżeli doszłoby natomiast do naruszenia art. 43 k.s.h., to takie naruszenie mogłoby dawać powódce wyłącznie prawo kierowania stosownych roszczeń do jej nielejalnych współników. Skutki podjęcia czynności mimo braku zgody jednego ze współników nie mogą bowiem prowadzić do ograniczenia prawa do reprezentacji.

Podkreślić także trzeba, że w przeciwieństwie do przepisów obowiązujących w spółkach kapitałowych, regulacje dotyczące spółek osobowych nie wiążą z brakiem lub nieważnością uchwał współników wymaganych na podstawie art. 39 § 3 i art. 43 k.s.h. jakichkolwiek skutków w zakresie ważności czynności prawnych podejmowanych w imieniu spółki przez osoby uprawnione do reprezentacji (zob. A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych., t. I, 2017, s. 233). Oznacza to, że jeśli reprezentant spółki dokona czynności prawnej o istotnym dla spółki znaczeniu, to sam brak lub nieważność uchwały współników w tym zakresie (wymaganej na podstawie art. 43 k.s.h.) nie stanowi podstawy unieważnienia dokonanej czynności prawnej. Jak podkreśla się w orzecznictwie, zgoda współników spółki jawnej na dokonanie czynności przekraczającej zwykły zakres czynności spółki dotyczy etapu podejmowania decyzji w ramach stosunków wewnętrznych, a nie dokonania samej czynności prawnej. Stanowi zatem wewnętrzny akt organizacyjny, który powinien być podstawą dokonywanej czynności. Ta sama czynność może być przedmiotem oceny na gruncie przepisów regulujących prowadzenie spraw spółki i przepisów o reprezentacji spółki. Dokonanie tej czynności bez zgody współników nie wpływa więc na jej ważność (tak SN w wyroku z 5.09.2012 r., IV CSK 137/12, LEX nr 1229817, oraz SA w Łodzi w wyroku z 10.12.2013 r., I ACa 778/13, LEX nr 1416127).

Nietrafne są także zarzuty apelacji co do naruszenia art. 210 k.s.h. oraz art. 108 k.c. Po pierwsze, jak już wyżej wskazano, przepisy te nie mogłyby stanowić podstawy unieważnienia węzła obligacyjnego jaki powstał pomiędzy bankiem a spółką jawną na podstawie umowy o przystąpieniu do długu, skoro oba te podmioty były - bezspornie

– reprezentowane przez inne osoby. Co najwyżej można by rozważać ważność drugiego węzła obligacyjnego, czyli zobowiązania się spółki jawnej w stosunku do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Brak podstaw do zastosowania art. 210 k.s.h. został już wyczerpująco i trafnie omówiony przez Sąd I instancji.

Powódka odwołuje się ponadto do art. 108 k.c. stosowanego per analogiam. Przepis ten zasadniczo odnosi się do dokonywania czynności z samym sobą. Przyjmuje się przy tym, że zakaz dokonywania przez pełnomocnika czynności prawnej „z samym sobą” odnosi się również do sytuacji, gdy ta sama osoba fizyczna jest stroną czynności prawnej, działając z jednej strony jako organ będącego osobą prawną pełnomocnika mocodawcy, a z drugiej strony – we własnym imieniu i na własną rzecz (wyrok SN z 9.03.1993 r., I CR 3/93, LEX nr 3899).

Powódce umyka jednak, że w niniejszej sprawie obie spółki nie były reprezentowane przez tę samą osobę, wprawdzie bowiem spółkę z o.o. reprezentował jednoosobowo B. O. (1), jednakże w imieniu spółki jawnej umowę przystąpienia do długu zawarło dwóch wspólników: oprócz B. O. (1) także J. D.. Skoro zatem spółka jawna była reprezentowana łącznie przez dwóch wspólników, a jeden z nich nie był członkiem zarządu spółki z o.o., to nie można twierdzić, że uzasadnione jest potraktowanie umowy jako działanej przez organ jednej ze spółek z samym sobą, a tym samym słusznie Sąd Okręgowy uznał, że art. 108 k.c. nie znajdzie zastosowania.

Powódka słusznie zarzuciła Sądowi I instancji wadliwość ustaleń i ocen prawnych co do braku interesu prawnego powódki w ustaleniu. Wobec powyższych rozważań zarzut ten nie mógł jednak doprowadzić do zmiany wyroku. Jakkolwiek bowiem powódka miała interes prawny w wystąpieniu z powództwem, to jednak nie wykazała istnienia zgłoszonego roszczenia.

Na koniec stwierdzić trzeba, że bezpodstawny jest zarzut naruszenia art. 58 § 2 k.c. Spółka jawna zawarła ważne zobowiązanie i powinna się z niego wywiązać. Jeżeli natomiast doszło do naruszenia postanowień umowy spółki lub przepisów regulujących wewnętrzne stosunki między wspólnikami, to powódka może kierować stosowne roszczenia do nielejalnych wspólników, jak to już wyżej wskazano.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. oraz co do kosztów procesu na podstawie art. 98 k.p.c.

Marzena Konsek-Bitkowska